

Sławomir Godek

Wpływ prawa bizantyńskiego na opiekę w "Ruskiej Prawdzie" i w "I Statucie litewskim"

Zeszyty Prawnicze 1/1, 123-149

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SŁAWOMIR GODEK

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

WPŁYW PRAWA BIZANTYJSKIEGO NA OPIEKĘ W RUSKIEJ PRAWDZIE I W I STATUCIE LITEWSKIM

Już tylko wstępna lektura i pobieżna analiza poszczególnych artykułów zawartych w rozdziale VI – „O opiekach” *III Statutu litewskiego* nasuwa przypuszczenie, że normy tej kodyfikacji ukształtowane zostały według wzorów rzymskich. Wrażenie takie sprawiają przede wszystkim zapisy określające charakter i cele instytucji opieki, przepisy dotyczące sposobów ustanawiania opiekunów (z testamentu, z ustawy, na podstawie decyzji odpowiedniego urzędnika, co odpowiada rzymskiemu podziałowi na *tutela testamentaria*, *legitima*, *dativa*), obowiązku sporządzenia inwentarza, środków prawnych przeciw nieuczciwym opiekunom czy też pieczy ojca nad odrębnym majątkiem dzieci¹. Jed-

¹ O częściowej romanizacji przepisów statutowych z dziedziny prawa opiekuńczego przekonany był jeden z pierwszych badaczy wpływów prawa rzymskiego na prawo dawnej Rzeczypospolitej – A. MICKIEWICZ, *Jaki wpływ prawodawstwo rzymskie na prawodawstwo polskie i litewskie mieć mogło*, «Dziennik Warszawski» 2 (1825), s. 147. Omawianą kwestię poruszył również w swym krótkim szkicu R. TAUBENSCHLAG, *Wpływy rzymsko-bizantyjskie w drugim Statucie litewskim*, Lwów 1933, s. 20 i n. Na ustaleniach tego badacza opierał się w swoim opracowaniu J. WISŁOCKI, *Dzieje nauki prawa rzymskiego w Polsce*, Warszawa 1945, s. 47 i n. Pracę Taubenschlaga uzupełnił i skorygował ostatnio J. BARDACH, *Statuty litewskie a prawo rzymskie*, «Łacina w Polsce. Zeszyty Naukowe» 7-9 (1999), s. 58 i n., 120 i n., 140 i n. O stopniowym przekształcaniu się instytucji opieki w prawie litewskim na wzór form romanistycznych przekonany był J. LOHO-SOBOLEWSKI,

nak z drugiej strony, wskazane analogie, zachodzące między kodyfikacją litewską i źródłami rzymskimi, a tym samym zależność przepisów Statutu od norm starożytnych, mogą wydać się wątpliwe wobec faktu, że – ograniczając się do jednego tylko, za to jasnego przykładu – przedstatutowa praktyka prawna Wielkiego Księstwa Litewskiego знаła identyczne sposoby ustanawiania opieki jak te, o których wspomniano². Na podstawie takiej obserwacji może zrodzić się supozycja, że omawiane instytucje powstały i ukształtowały się na gruncie rodzimym, że są wynikiem stosunków oraz potrzeb miejscowych, i że próżno podejrzewa się je o znamiona obcych wpływów, a już rzymskich, z racji znacznego przedziału czasowego i głębokich różnic kulturowych, w szczególności. Biorąc jednak pod uwagę rodzaj i wagę przytaczanych podobieństw, jak również inne nasuwające się analogie z różnych działów prawa statutowego (choćby spadkowego), wydaje się prawdopodobną i bardzo nęcącą hipotezą, że jeszcze w okresie poprzedzającym wydanie *I Statutu* w praktyce litewskiej, dotyczącej spraw z zakresu opieki czy spadkobrania, tkwiły pewne pierwiastki romanistyczne lub może echa doktryny rzymskiej, które ją ubogacały i wprzęgnięte w warunki miejscowe przyspieszały jej rozwój. Doświadczenia wypracowane przez ową praktykę, między którymi szczególne znaczenie miały zapewne rozstrzygnięcia w postaci wyroków sądowych wydawanych przez wielkiego księcia lub panów radę oraz decyzje organów administracji państwowej – zebrane, przeanalizowane i przetworzone, legły u podstaw rozwiązań zawartych w odpowiednich artykułach *I Statutu litewskiego*. Te z kolei zostały następnie znacząco rozwinięte i pomnożone przez śmiałe zapożyczenia, których na przygotowany już grunt litewski dokonał, tak-

Prawo opiekuńcze w dawnej Litwie, Lwów 1937, s. 171. Ten punkt widzenia podzielała również G. DZIERBINA, *Prawa i sjamja w Bietarusi epochi Renesansu*, Mińsk 1997, s. 147 i n., 161. Por. też P. DĄBKOWSKI, *Prawo prywatne polskie*, I, Lwów 1910, s. 490.

² Por. J. LOHO-SOBOLEWSKI, *op. cit.*, s. 27 i n.

że wprost ze źródeł rzymskich w postaci *Corpus Iuris Civilis, II Statut litewski*³. Tendencja do romanizacji kodyfikacji litewskiej nie osłabła także po roku 1566 skoro *III Statut* podtrzymuje większość przyjętych wcześniej rozwiązań, a niektóre z nich rozwija, udoskonala i uściśla⁴.

Skąd jednak wzięły się w przedstatutowej praktyce litewskiej okruczności doktryny rzymskiej z dziedziny prawa opiekuńczego? Jakim sposobem, jakimi drogami mogły do niej przeniknąć? Aby udzielić odpowiedzi na te pytania, należy przyrzeć się bliżej bardzo istotnemu okresowi w dziejach Litwy, jakim był wiek XIV, w którym nastąpiło rozciągnięcie jej panowania na bezkresne ziemie ruskie. Litwini musieli wtedy bezpośrednio zetknąć się z dziedzictwem starego prawa ruskiego, z jego licznymi i dobrze rozwiniętymi instytucjami⁵. Co więcej, było ono, w przeciwieństwie do prawa litewskiego, spisane i to już począwszy od wieku XI w tzw. *Ruskiej Prawdzie*, a następnie na tej podstawie dalej rozwijane przez oży-

³ J. LOHO-SOBOLEWSKI, *op. cit.*, s. 31 i n odnotowuje, że „ustawodawstwo jednakże w wielu szczegółach uzupełnia stan poprzedni”, tzn. ustalony przez praktykę.

⁴ O wpływie prawa rzymskiego na Statuty litewskie por. I. ŁAPPO, *Litowski Statut 1588 goda*, I 1, *Izslidowanije*, Kowno 1934, s. 96 i n.; I 2, *Izslidowanije*, Kowno 1936, s. 78; S. EHRENKREUTZ, *Zagadnienie wpływu prawa rzymskiego na Statuty litewskie*, [w:] *Pamiętnik Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17-20 września 1935 r.*, Lwów, 1935, s. 189-196; J. BARDACH, *Statuty litewskie w ich kręgu prawnokulturowym*, [w:] *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988, s. 33 i n.; TENŻE, *Uczone prawo w II Statucie litewskim*, [w:] *1566 Metų Antrasis Lietuvos Statutas*, pod red. S. ŁAZUTKI, Wilno 1993, s. 15-23; TENŻE, *Geneza romanizacji II Statutu litewskiego*, [w:] *Dawne prawo i myśl prawnicza. Prace historyczno-prawne poświęcone pamięci Wojciecha Marii Bartla*, pod red. J. MALCA i W. URUSZCZAKA, Kraków 1995, s. 191-206; TENŻE, *Wpływ prawa rzymskiego na Statuty litewskie oraz ich oddziaływanie na kraje sąsiednie*, «Lithuania» 8.1-2 (1997), s. 12-25 wraz z cytowaną tam dalszą literaturą.

⁵ Por. FI. LEONTOWICZ, *Istoczniki rusko-litowskiego prawa*, Warszawa 1894, s. 5; K. VON LOEWE, *The Lithuanian Statute of 1529*, Lejda 1976, s. IX i n. Por. też bardzo ciekawe i obszerne wywody H. PASZKIEWICZA, *Początki Rusi*, Kraków 1996, s. 207, 224 i n. wraz z bogatą literaturą.

wioną działalność ustawodawczą i orzecznictwo książąt kijowskich. Największe zasługi położyli na tym polu Włodzimierz Światosławowicz i Włodzimierz Monomach.

Istotne znaczenie dla rozkwitu prawa ruskiego miały intensywne kontakty handlowe i polityczne Kijowa z Bizancjum, datujące się już na pierwszą połowę X wieku⁶. Ich ważny przejaw stanowią traktaty, które kończyły okresy starć zbrojnych między wymienionymi państwami – tzw. dogowory z lat 907, 911 – Olega, 944 – Igora, 971 – Światosława. Treść tych porozumień zachowała się i jest dla nauki cennym źródłem wiedzy o prawie staroruskim. Traktaty zawierały bowiem dość liczne i różnorodne przepisy z zakresu prawa prywatnego, karnego, procesowego oraz międzynarodowego prywatnego⁷. Dogowory stanowiły przy tym istotny czynnik oddziaływania opartego na starożytnym systemie rzymskim – prawa bi-

⁶ Znaczenie kontaktów handlowych między tymi dwoma krajami, bardzo wcześnie nawiązanych, podkreślał – opierając się na znaleziskach archeologicznych – D.J. SAMOKWASOW, *Istorija ruskago prawa*, Warszawa 1884, s. 132 i n. Por. też M.W. LEWCZENKO, *Oczerki po istorii russko-wizantijskich odnoszenji*, Moskwa 1956, s. 429 i n.

⁷ O „dogoworach” książąt ruskich Olega, Igora, Światosława z Bizancjum por. obszerniej D.J. SAMOKWASOW, *Swidietielstwa sowremiennych istocznikow o wojennyh i dogowornyh odnoszenjach stawianorussow k grekam*, «Warszawskija Uniwersitetskija Izwiestija» 6 (1886), s. 48 (osobna odbitka); W. SIERGIEJEWICZ, *Lekciji i izsledowanija po drewniej istorii ruskago prawa*, Sankt Petersburg 1903, s. 34 i n., 614-654; M. DJAKONOW, *Oczerki obszczestwiennago i gosudarstwiennago stroja driewniej Rusi*, Sankt Petersburg 1908, s. 16 i n.; TENŻE, *W.I. Siergiejewicz i jego uczoneje trudy*, Sankt Petersburg 1912, s. 24; M.F. WŁADIMIRSKIJ-BUDANOW, *Obzor istorii ruskago prawa*, Piotrogród, Kijów 1915, s. 89 i n.; W. KLJUCZEWSKIJ, *Kurs ruskaj istorii*, I, Piotrogród 1918, s. 187 i n.; S.W. JUSZKOW, *Obszczestwiennno-politiceskij stroj i prawo kijewskogo gosudarstwa*, Moskwa 1949, s. 79 i n., 122 i n.; TENŻE, *Istorija gosudarstwa i prawa SSSR*², I, Moskwa 1950, s. 38 i n.; bardzo obszernie o tym M.W. LEWCZENKO, *Oczerki*, cit., s. 91 i n.; Por. też K. KORANYI, *Powszechna historia państwa i prawa*, II, *Średniowiecze*, 1, Warszawa 1963, s. 299 i n.; B. RYBAKOW, *Pierwsze wieki historii Rusi*, Warszawa 1983, s. 31 i n.; H. PASZKIEWICZ, *op. cit.*, s. 184 i n., gdzie obok interesujących wywodów przedstawiono bogatą literaturę przedmiotu.

zantyjskiego – na prawo ruskie⁸. Porozumienia te poruszały różnorakie kwestie, które najczęściej regulowano na wzór unormowań znanych z prawa greckiego, a nie ruskiego. Było to zresztą w interesie Greków, dążących do maksymalnego ograniczenia stosowania zwyczaju ruskiego w kontaktach wzajemnych⁹. Wśród materii

⁸ Artykuł 13 „dogowora” z roku 911, mówiący o spadkach po zmarłych bezdziećnie w Bizancjum Rusinach (będących w służbie greckiej), którzy nie pozostawili testamentu, jest zdaniem Djakonowa nieznacznie zmienionym zapisem Ustawy XII Tablic *si intestato moritur, cui suus heres nec escit, agnatus proximus familiam habeto*. Termin *agnatus proximus* zamieniono tylko w tekście ruskim traktatu na ruskie określenie *ma(j)łago bliżika*. Por. M. DJAKONOW, *Oczerki*, cit., s. 22. Wcześniej już podobnie komentował ten przepis W. SIERGIEJEWICZ, *Lekcji*, cit., s. 647 i n.: „Pierwaja połowina priwiediennoj statji tak blizka k izwiestnomu opriedieleniju XII tablic o porjadkie nasliedowanija, szto wyskazannaja uże w naszej literaturie dogadka o tom, szto statja eta jest bukwalnyj pierewod rimskiego teksta: *si intestato moritur, cui suus heres nec escit, agnatus proximus familiam habeto*, przedstawlajajetsja czerezwyczajno wierojatnoj. Dla agnata russkij jazyk nie imiejiet sootwietstwujuszczago słowa i pierewodczik wyrażenije „agnatus proximus” pieredał „małym bliżikom”; małyj, po wsiej wierojatnosti opiska wmiesto miłyj. Tolko imieja w widu latinskij tekst, i można ponjat sowierszenno nieobjasnimoje wyrażenije „ci swoich nie imat” i protiwołożenije etija „swoim” kakich-to „bliżikow”. Twierdził on również, że przepis o zabójstwie i artykuł dotyczący procesu są pochodzenia greckiego (s. 634, 648 i n.). Por. też opinię M.F. WŁADIMIRSKIEGO-BUDANOWA, *Obzor*, cit., s. 473, który tłumaczy wprowadzenie rozpatrywanego przepisu prawa spadkowego koniecznością zapobieżenia sytuacjom, gdy majątek po umierającym bezpotomnie Rusinie przypadąłby bizantyjskiemu fiskusowi. Zamyśłem jego twórców nie było natomiast wpływanie na kształt prawa spadkowego w państwie kijowskim. Znaczenie normy – w opinii rosyjskiego uczonego – leży jedynie w sferze prawa międzynarodowego – „Jedinstwiennoje znaczenije etoj statji jest mieżdunarodnoje ...”. Z jej podobieństwa do zapisu Ustawy XII Tablic nie można czynić wniosków o porządku spadkobrania na Rusi oprócz jednego, że Grecy „soczli wozmożnym russkoje prawo wyrazit nie justinianowskimi formami prawa nasliedstwa, a drewniejzimi russkimi, tak kak staroje agnaticzeskoje nasliedowanije imieło niekotoruju analogiju s porjadkami, gospodstwowawszimi togda u russow”. Por. też W. KLJUCZEWSKI, *Kurs*, cit., s. 190.

⁹ Podsumowując znaczenie „dogoworów” dla prawa ruskiego W. SIERGIEJEWICZ, *Lekcji*, cit., s. 653 i n. pisał: „Znaczenije dogoworow s grekami, kak istoczni-kow naszego prawa, swoditsja, sledowatielno, k tomu, szto oni dajut nam nowoje

objętych układem znajdowały się tak istotne problemy jak: rola świadków, kary za zabójstwo, uderzenie, kradzież oraz najście domu, dalej gwarancje pomocy dla okrętów greckich, zasady wykupu i wydawania niewolników, reguły spadkobrania po zmarłych w Bizancjum Rusinach, którzy nie pozostawili testamentu, a wreszcie tryb wydawania zbiegów¹⁰.

Szczególną intensyfikację penetracji prawa bizantyjskiego na Rusi obserwuje się po przyjęciu przez książąt kijowskich chrześcijaństwa w obrządku greckim (988). Napływające na Ruś duchowieństwo, głównie greckiego pochodzenia, rozpowszechniało tam bizantyjskie zbiory praw, które tłumaczono na język staroruski. Zwody te dotyczyły zarówno spraw kościelnych, jak i świeckich¹¹. Posługiwali się nimi zwłaszcza biskupi, dla których stanowić musiały nieoceniony i wprost niezbędny instrument w administrowaniu powierzonym im Kościołem. Podległość Cerkwi ruskiej Konstantynopolowi przesądzała zresztą o tym, że greckie

prawo, proniknutoje greckieskimi ponjatjami”, a dalej: „Dogowory jawljajutsja drewniejszym pamjatnikom czużeziemnago wlijanija na nasze nacionalnoje prawo”, i wreszcie: „Wlijanije greckieskich prawowych idej na naszi obyczynja mogło naczatsja jeszcze do prinjatija christianstwa i do pierieniesienija k nam duchowienstwom greckieskich sbornikow prawa”.

¹⁰ Traktaty książąt Olega i Igora opublikował już w pierwszej połowie XIX wieku I.B. RAKOWIECKI, *Prawda Ruska*, II, Warszawa 1822, s. 1 i n., 8 i n. Traktaty z lat 907, 911, 944, 971 wraz z komentarzem wydał również A.A. ZIMIN, *Pamjatniki prawa kijewskiego gosudarstwa X-XII ww.*, Moskwa 1952, s. 6 i n.

¹¹ A. PAWŁOW, *Pierwonaczalnyj sławiano-russkij nomokanon*, Kazań 1869, s. 3 i n., 80 i n.; W. Kljuczewskij, *Kurs*, cit., s. 272 i n.

Zapewne greckie duchowieństwo przybywające na Ruś odegrało w tej mierze bardzo zbliżoną rolę do tej, jaką pełnili duchowni napływający z zachodu Europy do państwa Piastów po przyjęciu chrztu przez Mieszka I. Duchowni pochodzenia francuskiego, niemieckiego, włoskiego przywozili ze sobą, oprócz znajomości łaciny i elementów prawa rzymskiego, zbiory prawa kanonicznego bogatego w pierwsiastki romanistyczne, oraz zwyczajne prawne krajów własnego pochodzenia. Miało to wymierny wpływ na praktykę prawną, orzecznictwo, a z czasem i ustawodawstwo w Polsce. Por. o tym szczegółowo, J. SONDEL, *Ze studiów nad prawem rzymskim w Polsce piastowskiej*, Warszawa-Kraków 1978, s. 25 i n.

nomokanony musiały znaleźć zastosowanie na Rusi¹². Pod wpływem, a często pewnie w wyniku bezpośredniej inspiracji greckich misjonarzy, posiadających pewien zasób wiedzy prawniczej, nastąpiło ożywienie działalności ustawodawczej książąt ruskich¹³. Niektóre tzw. „cerkownyje ustawy” książąt kijowskich i nowogrodzkich: Włodzimierza, Jarosława, Wsiewołoda, Rościsława¹⁴, regulujące sprawy kościelne, a zwłaszcza sądownictwo, zawierają powołania na grecki *Nomokanon*, jednoznacznie wskazując na

¹² W. SIERGIEJEWICZ, *Lekcji*, cit., s. 39 i n.: „Russkije episkopy wo wsiech słuczajach, woschodiwszych na ich reszenije, obraszczalis za otwiotem k nomokanonu”.

¹³ Por. W. SIERGIEJEWICZ, *Lekcji*, cit., s. 25 i n.; M.F. WŁADIMIRSKIJ-BUDANOW, *Obzor*, cit., s. 93 i n. M. DJAKONOW, *Oczerki*, cit., s. 34 i n. pisał: „Ustawnaja dziejatielnost knjaziej zamietno usiliwajetsja posle prinjatja christianstwa pod wlijanjem duchowjenstwa. Proniknutoje wizantijskimi obrazcami, ono podajet knjazjam sowieto o tjech ili inych prjeobrazowanijach”.

¹⁴ Por. o nich R. HUBE, *Historia prawa karnego ruskiego*, I 1, Warszawa 1870, s. 8 i n., 44 i n.; M. DJAKONOW, *Oczerki*, cit., s. 34 i n.; W. KLUCZEWSKI, *Kurs*, cit., s. 307 i n.; S. KUTRZEBA, *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*, II, Lwów, Warszawa-Kraków [bez daty], s. 188 i n.; S.W. JUSZKOW, *Obszczestwiennie-politiceskij stroj*, cit., s. 190 i n., 211 i n.; TENŻE, *Istorija gosudarstwa*, cit., s. 48; K. KORANYI, *op. cit.*, II 1, s. 304 i n., który wymienia statut księcia Włodzimierza o sądach cerkiewnych (XII w.), statut Jarosława Mądrego (XI w.), statut księcia nowogrodzkiego Wsiewołoda Mścisławowicza (1117-1137), statut księcia nowogrodzkiego Światosława Olgowicza (1137), statut księcia smoleńskiego Rościsława Mścisławowicza (1150), tzw. nowogrodzkie Prawosudje Mitropoliczje (XIII/XIV w.); J.N. SZCZAPOW, *Cerkow w systemie gosudarstwiennoj wlasti dREWNIJ Rusi*, [w:] *DREWNIERUSSKOJE gosudarstwo i jego miezdunarodnoje znaczenije*, pod red. W.T. PASZUTO – L.W. CZEREPNINA, Moskwa 1965, s. 279 i n.; A.E. PRESNJAKOW, *Knjażoje prawo w dREWNIJ Rusi. Oczerki po istorii X-XII stoletji*, Moskwa 1993, s. 7 i n. Por. też I.B. RAKOWIECKI, *op. cit.*, I, Warszawa 1820, s. 117, gdzie „Ustawa o Sądach Duchownych Świętego Księcia Włodymira, który wprowadził wiarę Chrześcijańską do ziemi Ruskiej”. Ustawy Włodzimierza i Jarosława wydał A.A. ZIMIN, *Pamjatniki*, cit., s. 235 i n., 257 i n. Ustawy księcia Włodzimierza o dziesięcinach, sądach i ludziach cerkiewnych oraz ustawę księcia Jarosława o sądach cerkiewnych, a także wiele innych wydał J.N. SZCZAPOW, *DREWNIERUSSKIE knjażeskie ustawy XI-XV ww.*, Moskwa 1976, s. 13 i n., 85 i n.

źródło inspiracji i bezpośrednich wzorów ruskiego ustawodawstwa¹⁵.

Doniosłą rolę w propagowaniu pierwiastków prawa greckiego na Rusi odegrały począwszy od drugiej połowy XI wieku tzw. *Kormczije Knigi*. Zawierały one, oprócz norm prawa kościelnego, przepisy świeckiego prawa bizantyjskiego (nie zawsze w pełnej wersji), zaczerpnięte z *Procheironu*, *Eklogi* i *Nowel* wraz z komentarzami, a także z innych, częściowo zromanizowanych pomników prawa¹⁶.

¹⁵ Por. R. HUBE, *Historia*, cit., s. 9. W. SIERGIEJEWICZ, *Lekcji*, cit., s. 39 stwierdzał: „prinjatije christianstwa imielo swoim nieobchodimym sledstwem pierenos w Rossiju pamiatnikow wizantijskiego cerkownogo prawa. Dla potrebnostiej cerkownogo uprawlenija k nam połączili dostup dwa greckeskich nomokanona: w 50 tytułow i w 14. Nomokanon w 50 tytułow sostawlien iz dwuch sbornikow, pripisywajemych Joannu Scholastiku (VI w.). Pierwyj iz etich sbornikow kanoniczeskago sodierżanija; eto swod cerkownych prawil, raspołożennyj w 50 tytułach; wtorej – sbornik swietskich zakonow po diełam cerkownym; on zaključajet w siebie wyborku iz raznych nowel i sostoit iz 87 gław. Wtorej, pozdniejszyj po wremieni nomokanon w 14 tytułow, pripisywajemyj patriarchu Fotiju (883), także stoit iz kanonow i swjatskich zakonow. W IX wiekie etot nomokanon był tolko pieresmotrien i dopołnien postanowienijami szestogo i siedmogo wsielenskich soborow i soborow bywszych pri Fotii; pierwonaczalnuju że redakciju jego odnosiat ko wtorej czetwierti VII w.” ... „w sławjanskom pieriewodie u nas suszczestwowali i upotriebialis nomokanon w 50 tytułach i nomokanon w 14 tytułach, no w driewniejszej do-Fotiwskoj redakcji. Fotijew że nomokanon sdelajsja u nas izwiestien w sławianskom pieriewodie tolko so wriemieni połączeniija iz Bołgarii nowogo spiska kormczej, o czem mitr. Kiril i zająwił na Władimirskom soborie 1274 goda” (s. 40). M. DJAKONOW, *Oczerki*, cit., s. 37 podkreślał, że pomniki prawa bizantyjskiego były bardzo wcześnie znane na Rusi. „Nie podlieżit somnjeniju, szto greckeskije nomokanony pronikli k nam na Rus uże wslied za priniatjem christianstwa i oczeń rano byli izwiestny w sławianskom pieriewodzie. Jeszczo w domongolskoje wriemnia izwiestny byli w pieriewodach nomokanon Joanna Scholastika i nomokanon w XIV tytułach do-fotijewoj redakcji”. Bardzo obszerną, dawniejszą literaturę dotyczącą prawa cerkiewnego podaje F.I. LEONTOWICZ, *Istorija russkago prawa. Litieratura istorii russkago prawa*, Warszawa 1902, s. 302 i n.

¹⁶ Por. R. HUBE, *O znaczeniu prawa rzymskiego i rzymsko-bizantyjskiego u narodów sławiańskich*, Warszawa 1868, s. 26 i n.; A. PAWŁOW, *op. cit.*, s. 80 i n., 94 i n.; W. SIERGIEJEWICZ, *Lekcji*, cit., s. 43 i n.; M.F. WŁADIMIRSKIJ-BUDANOW, *Obzor*, cit., s. 92 i n.; S. KUTRZEBA, *op. cit.*, s. 184 i n. M. DJAKONOW, *Oczerki*, s. 38 i n. pisał

Na podkreślenie zasługuje wydatna rola *Eklogi* i *Procheironu* ze względu na ich szczególnie obfity materiał z zakresu prawa prywatnego, tkwiący korzeniami w ustawodawstwie Justyniana. Twórcy *Eklogi* i *Procheironu* zużytkowali wszystkie części kodyfikacji Justyniana – *Kodeks*, *Digesta* i *Instytucje* oraz *Nowele*, a następnie uzupełnili je o nowe, liczne ustawy cesarskie¹⁷. Zbiorami tymi musiało

o tym: „W nasi kormczyje iz grieczeskich nomokanonow piereszli i sborniki swiet-skago prawa a imianno: 1) Ekloga, izd. w 740-741 g. imp. Lwom Isawrom i synom jego Konstantinom Kopronimom, sostawljajuszczaja gf. 49 – ju kormczej pod zagławiem: ‘Leona carja prjemudrago i Konstantina, wiernoju carju, gławizny o sowieszczanji obruczenija i o inych razlicznych winach’; 2) Prochiron, izd. w 870 g. imp. Wasilijem Makiedonjaninom w otmieniu Eklogi, woszedziej w 48 – ju gławu kormczej pod zagołowkom ‘Zakona gradskago gławy razliczny w czetyriedjesjatih granjeh’ i 3) Zakon sudnyj ljudzjam ili Sudiebnik carja Konstantina, predstavijajuszczij kompiliaciju, woznikszuju w Bolgarii ili Morawii, iz Eklogi, nowel i Moisiejewa zakonodatelstwa. Krom togo w XII ili XIII bb. pojavijsja pierewod juridiczeskago sbornika pod nazwanijem ‘Knigi zakonnyja, imize goditsja wsiakoje dieło isprawljati wsiem prawostawnym knjazjem’. W sostaw knig zakonnych wozšli: 1) ‘Zakoni ziemledeljni ot Oustinianowych knig o zemledelcech’ – sobstwiwno zemledelczeskij ustaw imperatorow ikonoborcew; 2) ‘Zakon o kaznjeh’; 3) ‘Zakon o rozdelenji brakom’ i 4) ‘Gławy o postusech’ – wsje wyderzki iz sootwiestwiennych titulow Prochirona s prisojedinienijem nieskolkih gław iz Eklogi”. Por. też I.B. RAKOWIECKI, *op. cit.*, I, s. 126; W. KLUCZEWSKII, *Kurs*, cit., s. 255 i n.; K. KORANYI, *op. cit.*, II 1, s. 307 i n. Twierdził on, że *Zakon o kaznjeh* (ustawa o karach) to przekład 26, 39 i 40 tytułu *Procheironu*; *Zakon o rozdelenji brakom* (ustawa o rozwodach) stanowi tłumaczenie 11 tytułu tego pomnika prawa; *Gławy o postusech* (tj. rozdziały o świadkach) bazują zaś na 27 tytule *Procheironu* i 14 tytule *Eklogi*.

¹⁷ W. SIERGIEJEWICZ, *Lekcji*, cit., s. 40 i n. cytuje rozwinięty tytuł *Eklogi*, który brzmi: „Izbranje zakonow wkratce, ucziniennoje Lwom i Konstantinom, mudrymi i błagocześciwymi carjami, iz instytucji, digest, kodeksa i nowych postanowljeni wielikago Justiniana, s isprawlienijem w smysle bolszego czelowiekoljubija”. Z 18 tytułów *Eklogi* aż 16 poświęconych jest prawu prywatnemu. Systematykę zbioru Siergiejewicz przedstawia następująco: „Prawiła o brakie i pridanom pomieszczeny w trieh pierwych titulach, w 4 – m. recz idiet o darienii, w 5 i 6 – o nasliedowanji po zawieszczaniju i bez zawieszczanija, w 7 – ob opiece i popieczitelestwie, w 8 – ob otpuszczenji rabow na wolju, w 9 po 13 – ob objazatelstwach, w 14 – o swidietelijach, w 15 – o zaimoobraznych sdiejkach, w 16 de castrense peculio vel quasi castrense. Ugołownoje prawo sodierzysja

posługiwać się duchowieństwo, rozstrzygając kwestie związane z prawem rodzinnym i spadkowym, należące do jurysdykcji sądów kościelnych¹⁸. Obszerny materiał z zakresu prawa kanonicznego dopełniony urzędzeniami rodzimymi, zawierały dwie redakcje *Kormczych Knig* – nowogrodzka, pochodząca z wieku XIII (zwana też sofijską) oraz riazańska, powstała w otoczeniu miejscowego biskupa. Nie jest do końca wyjaśnione, kiedy i jakimi drogami zbiory prawa bizantyjskiego przenikały do prawa ruskiego oraz to, na ile się upowszechniły. Wiadomo na pewno, że były one przysposabiane do nowych warunków, odmiennych od greckich, w których pierwotnie funkcjonowały. Dlatego właśnie w słowiańskich tekstach greckich pomników prawa widoczne są większe lub mniejsze odstępstwa od oryginałów¹⁹.

W efekcie wpływu prawa bizantyjskiego na Rusi były znaczne. Zaczęły się one nie tylko w zakresie prawa prywatnego, procesowego, ale i w prawie karnym, do którego np. przejęto bizantyjski system kar

w 17 – m. titule, w 18 recz idiet o razdielienji wojennoj dobyczy”. Największe zmiany w stosunku do stanu wcześniejszego *Ekloga* wprowadza w sferze prawa małżeńskiego i spadkowego; zmienia unormowania dotyczące konkubinatu, umacnia pozycję prawną wdowy (s. 41). Siergiejewicz ocenia, że *Procheiron* „... jest wozwraszczenije k naczałam Justinianowa prawa; tolko w obłasti ugołownego zakonodatielstwa on powtarjajet Eklogu” (s. 42). Por. też na temat *Eklogi* i *Procheironu* – J.A.B. MORTREUIL, *Histoire du droit byzantin*, I, Paryż 1843, s. 357 i n., 375 i n.; R. HUBE, *O znaczeniu*, cit., s. 3 i n. K. KORANYI, *Powszechna historia państwa i prawa*, III, Warszawa 1966, s. 15 podaje datę powstania *Eklogi* Leona III i Konstantyna na rok 726 lub 710. *Procheiron* powstał zaś jego zdaniem w roku 879.

¹⁸ Por. R. HUBE, *O znaczeniu*, cit., s. 28. W. SIERGIEJEWICZ, *Obzor*, cit., s. 44 wyjaśniał: „Wlijanije swiatskich wizantijskich sbornikow na ruskoje prawo, głównym obrazom, obusłowlivałos podsudnostju duchownym sudam woprosow bracznego prawa i prawa nasliedstwiennago. Pri reszenji etich woprosow duchowienstwo, konieczno, obraszczalo nie k narodnym obyeczajam, a k postanowljenijam wizantijskich imperatorow. Eta praktika cerkownych sudow i ostawiła swoj sled w prostrannyh spiskach Russoj Prawdy”.

¹⁹ Por. W. SIERGIEJEWICZ, *Lekcji*, cit., s. 43; M. DJAKONOW, *Oczerki*, cit., s. 38 i n.

na życiu i ciele²⁰. Na polu prawa prywatnego oddziaływanie norm grecko-rzymskich zaznaczyło się szczególnie silnie zwłaszcza w dziedzinie prawa małżeńskiego i rodzinnego. Zapisy dotyczące tych materii, zawarte w *Ruskiej Prawdzie*, *Pskowskiej Sudnej Gramocie*²¹ czy też ksiąg-cych ustawach cerkiewnych (np. księcia Włodzimierza Świętego), wykazują uderzające podobieństwo do pomników prawa bizantyjskiego w szeregu kwestiach. Wśród nich wymienić można przykładowo przesłanki konieczne do zawarcia związku małżeńskiego, przyczyny jego rozwiązania, stosunki majątkowe między małżonkami, relacje między rodzicami i dziećmi, stanowisko prawne wdowy. Silnie zaznaczyła się też penetracja prawa bizantyjskiego w sferę ruskiego prawa spadkowego, choć niewątpliwie była tu ograniczana przez zastarzałe instytucje rodzimego prawa zwyczajowego. Wydaje się, że rezultatem oddziaływania prawa greckiego jest dopuszczenie do dziedziczenia kobiet obok mężczyzn (tu jednak zapisy *Ruskiej Prawdy* są według niektórych badaczy niejasne, a nawet sprzeczne) oraz kształt reguł określających spadekobrańców małżonków po sobie, które ustaliły się pod wpływem *Eklogi*. Zbiór ten obok postanowień *Procheironu* miał również decydujący wpływ na zasady ruskiego prawa opiekuńczego²².

²⁰ Por. o tym rozważania W. SIERGIEJEWICZ, *Lekcji*, cit., s. 393 i n., który pisał: „... wizantijskaja sistema nakazanji naczinajet pronikat w naszu praktiku jeszczu pri pierwych christianskich knjazjach, no nie wytiesnijajet narodnuju” i dalej: „... s oczeń głubokoj dREWNOSti, s knjazja Władimira, krestiwSzago russkujju ziemlju, naczinajetsja u nas zaimstwowanije wizantijskoj sistemy nakazanji. WmieStie s tem pronikajet k nam i ideja o publicznom charakterie ugołownych nakazanji” (s. 394, 396). Por. też M.F. WŁADIMIRSKIJ-BUDANOW, *Obzor*, cit., s. 308 i n.

²¹ O *Pskowskiej Sudnej Gramocie* i *Nowogrodzkiej Sudnej Gramocie* por. R. HUBE, *Historia*, cit., s. 38 i n., 41 i n.; M.F. WŁADIMIRSKIJ-BUDANOW, *Obzor*, cit., s. 97 i n.

²² Por. o tym bardzo obszerne wywody W. SIERGIEJEWICZA, *Lekcji*, cit., s. 461 i n., 478 i n., 481 i n., 491 i n., 502 i n., 536 i n., 541 i n., 551 i n., 553 i n. Zależności przepisów ruskich z zakresu prawa rodzinnego, małżeńskiego (zwłaszcza małżeńskiego majątkowego), opiekuńczego, spadkowego od prawa bizantyjskiego wykazuje znacznie powściągliwiej M.F. WŁADIMIRSKIJ-BUDANOW, *Obzor*, cit., s. 411 i n., 460 i n., 468 i n., 472 i n. Zasady regulujące stosunki majątkowe małżonków w prawie ruskim, wywodzi on z ustaw cerkiewnych i pomników prawa bizantyjskiego, tamże, s. 450 i n.

Kontakty kulturalne i handlowe Rusi z Bizancjum oraz infiltracja prawa grecko-rzymskiego w jej stosunki prawne stanowiły z pewnością okoliczność sprzyjającą pomyślnemu rozwojowi prawa ruskiego i podniesieniu go na wysoki poziom, jakiego nie udało się osiągnąć prawodawstwu wielu państw europejskich tej doby²³.

Najpoważniejszy wpływ na prawo ziem ruskich, a właściwie na kulturę prawną terytoriów całej wschodniej Słowiańszczyzny, wywarła wspomniana już wielokrotnie *Ruska Prawda*²⁴. Stanowi ona jeden z najstarszych i najcenniejszych pomników prawa słowiańskiego, pochodzący z wieku XI. *Ruska Prawda* znana jest w dwóch redakcjach: tzw. *Krótkiej Prawdy* i *Obszernej Prawdy*. Starszą wersją jest ta pierwsza, zawierająca głównie postanowienia z zakresu prawa karnego i procesu. Składa się ona z *Prawdy Jarosława* (tj. ustawy

²³ O dziejach średniowiecznego prawa ruskiego, jego rozwoju i oddziaływaniu na nie prawa bizantyjskiego por. M. SZCZANIECKI, *Powszechna historia państwa i prawa*⁹, Warszawa 2000, s. 180 i n., według którego „... kultura prawna na Rusi kształtowała się w kręgu pojęć prawnych prawa rzymskiego, z którym Ruś zapoznawała się za pośrednictwem bizantyńskim ... podstawowe jednak pojęcia prawne ruskie nawiązują do rzymskich pojęć prawnych ...”. Por. też K. SÓJKA-ZIELIŃSKA, *Historia prawa*⁸, Warszawa 2000, s. 81; S. PŁAZA, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, I: X-XVIII w., Kraków 1997, s. 59 i n.

²⁴ Tekst *Ruskiej Prawdy* wydali: I.B. RAKOWIECKI, *op. cit.*, II, s. 39 i n.; A.A. ZIMIN, *Pamjatniki*, *cit.*, s. 73 i n.; M.N. TICHOMIROW, *Posobije dlja izuczenija Ruskoj Prawdy*, Moskwa 1953, s. 37 i n. O innych wydaniach tego pomnika prawa por. S. PŁAZA, *op. cit.*, s. 61. O badaniach nad tym zabytkiem prawa ruskiego por. bardzo obszerne wywody M.O. KOJAŁOWICZA, *Istorija russkago samosoznania po istoriczeskim pamiatnikom i naucznym soczinenijam*, Sankt Petersburg 1893. W dziele tym poddano analizie poglądy i osiągnięcia takich badaczy *Ruskiej Prawdy* jak: Tatiszczew, Miller, Karamzin, Szlecer, Strojew, Tobien, Kałaczow, Ewers, Siergiejewicz, Władimirskij-Budanow i wielu innych. Por. też analizę dorobku naukowego związanego z badaniami nad *Ruską Prawdą*, którą podają F.I. LEONTOWICZ, *Istorija russkago prawa. Uniwersitetskij kurs. Wwiedienije*, Odesa 1892, s. 44 i n.; W. SIERGIEJEWICZ, *Lekcji*, *cit.*, s. 46 i n.; M. DJAKONOW, *Oczerki*, *cit.*, s. 40 i n.; O. BALZER, *rec. z L.K. GOETZ, Das russische Recht*, I-IV, Stuttgart 1910-1913, «Sprawozdania Akademii Umiejętności Wydziału Historyczno-Filozoficznego za miesiąc kwiecień 1914 roku» (osobna odbitka), s. 4; M.N. TICHOMIROW, *Posobije*, *cit.*, s. 7 i n.

Jarosława Mądrygo z lat trzydziestych XI wieku) oraz *Prawdy Jarosławowiczów*, powstałej między 1054 a 1072 rokiem (stanowią ją normy wydane przez synów Jarosława, oparte na prawie zwyczajowym, ustawach książęcych i praktyce sądowej). W *Obszernej Prawdzie*, pochodzącej z pierwszej połowy XII stulecia, uwzględniono zapisy *Krótkiej Prawdy*, skorygowane i uzupełnione przez wnuków Jarosława Mądrygo, a także *Statut Włodzimierza Monomacha*. Z wieku XV pochodzi natomiast tzw. *Skrócona Prawda*, będąca wycięciem z *Prawdy Obszernej*, która mimo pewnych przeróbek nie zawiera nowego materiału, ani nowych rozwiązań²⁵.

Głównym źródłem *Ruskiej Prawdy* są pierwiastki miejscowe w postaci prawa zwyczajowego, ustaw książęcych i wyroków sądowych. Obok nich występuje jednak wyraźny wpływ elementu obcego, którym jest prawo bizantyjskie. Na przykład artykuły *Ruskiej Prawdy* o samowolnym użyciu czyjogoś konia i o zabiciu złodzieja nocnego na miejscu przestępstwa²⁶, zostały prawie dosłownie przepisane z odpowiednich unormowań *Zakona Soudnego Ludem*. Ten

²⁵ Por. W. SIERGIEJEWICZ, *Lekcji*, cit., s. 56, 60, 81; M. DJAKONOW, *Oczerki*, cit., s. 50 i n.; M.F. WŁADIMIRSKIJ-BUDANOW, *Obzor*, cit., s. 94 i n.; W. KLUCZEWSKI, *Kurs*, cit., s. 254-274, 275-307; S.W. JUSZKOW, *Obszczestwienno-politiceskij stroj*, cit., s. 146 i n.; TENŻE, *Istorija gosudarstwa*, cit., s. 45 i n.; K. KORANYI, *op. cit.*, II 1, s. 301 i n.; L.W. CZEREPNIN, *Obszczestwienno-politiceskije otnoszenija w drevniej Rusi i Ruskaja Prawda*, [w:] *Drevnierusskoje gosudarstwo i jego mieźdunarodnoje znaczenije*, pod red. W.T. PASZUTO i L.W. CZEREPNINA, Moskwa 1965, s. 128 i n.; M. SZANIECKI, *op. cit.*, s. 188 i n.; K. SÓJKA-ZIELIŃSKA, *op. cit.*, s. 81; S. PŁAZA, *op. cit.*, s. 60. Por. też bardzo obszernie o historii i źródłach *Ruskiej Prawdy*, S.W. JUSZKOW, *Russkaja Prawda. Proischoźdienije, istoczniki, jejo znaczenije*, Moskwa 1950; B.A. RYBAKOW, *Kijewskaja Rus i russkije knjażestwa XII-XIII ww.*, Moskwa 1982, s. 408 i n.; TENŻE, *Pierwsze wieki*, cit., s. 54 i n., 87, 104 i n. Ostatnio szczegółową analizę procesu formowania się *Ruskiej Prawdy* dał M.B. SWIERDŁOW, *Ot Zakona Russkogo k Russkoj Prawde*, Moskwa 1988. Por. też A.E. PRESNAKOW, *Lekcji po russkoj istorii. Kijewskaja Rus*, Moskwa 1993, s. 438 i n.

²⁶ Por. gł. 12 i 38 *Krótkiej Prawdy* oraz odpowiednio gł. 33 i 40 *Obszernej Prawdy*. Cytuję według wydania: *Russkaja Prawda Kratkoj Redakcji (po Akademiceskomu spisku)* oraz *Russkaja Prawda Prostrannoj Redakcji (po Troickomu spisku)*, [w:] A.A. ZIMIN, *Pamjatniki*, cit., s. 77 i n., 108 i n.

ostatni zbiór, zwany również *Gradskim Zakonem*, znany jest w dwóch redakcjach – krótkiej i obszernej, a pochodzi z IX-X wieku. Zawiera on świeckie prawo bizantyjskie zaczerpnięte z *Eklogi* lub *Procheironu* przerobione i przystosowane do potrzeb Bułgarii, czy też może – jak chce część historyków – Wielkich Moraw²⁷. W *Zakonie* istnieje też zapożyczony z *Eklogi* lub *Procheironu* przepis o odpowiedzialności pana za kradzież dokonaną przez jego niewolnika, którego treść przypomina rozwiązanie znane starożytnemu prawu rzymskiemu. Łudząco podobny artykuł znajduje się w *Ruskiej Prawdzie*²⁸. Wprost z *Eklogi* trafił natomiast do tego zbioru przepis o zeznaniach przed sądem osób niskiego stanu²⁹. Z czasem *Ruska Prawda* wzbogacana była o coraz to nowe pierwiastki

²⁷ *Zakon Soudnyj Ludem* znany jest z różnych rękopisów. Jednym z ważniejszych jest rękopis Rumiancewa, który zawiera zbiór Jana Scholastyka, a obok niego – od strony 48 do 53 – *Zakon Soudnyj Ludem*. Zbiór ten znany jest także z pochodzącego z wieku XIII rękopisu *Nomokanonu* Focjusza oraz tekstów *Kormczych Knig*, a także innych zabytków. *Zakon* w tekście *Kormczej* podzielony jest na 32 paragrafy. Większość przepisów dotyczy prawa karnego, a tylko niewielka część prywatnego (np. przepisy o świadkach, obowiązkach sędziów, o rozdziale zdobyczy wojennej; są też przepisy o bałwochwalcach i ludziach korzystających z azylu udzielanego przez Kościół). *Zakon Soudnyj Ludem* jest w istocie przeróbką tytułu *Eklogi* „O karach” – z tytułu tego zaczerpnięto aż 23 paragrafy. Zawiera także teksty Ojców Kościoła. Por. R. HUBE, *O znaczeniu*, cit., s. 10 i n.; TENŻE, *Historia*, cit., s. 32 i n.; A. PAWŁOW, *op. cit.*, s. 94 i n.; W. SIERGIEJEWICZ, *Lekcji*, cit., s. 406 i n., gdzie mowa o artykule *Ruskiej Prawdy* dotyczącym zabicia złodzieja nocnego i jego pochodzeniu z *Gradskich Zakonów* (XXXIX, 4) oraz prawa moższowego. Tej samej proveniencji (*Gradske Zakony* – XXXIX, 57, 58) są przepisy o kradzieży z cerkwi i zbeszczeszczeniu zwłok przez ich ograbienie. S.W. JUSZKOW, *Russkaja Prawda*, cit., s. 368 i n. zaprzecza jakoby artykuł o użyciu czyjeś konia bez zezwolenia występujący w *Ruskiej Prawdzie* był pożyczony z *Zakonu Soudnego Ludem*.

²⁸ Por. gł. 46 *Obszernej Prawdy*. Por. też R. HUBE, *Historia*, cit., s. 17, 32. M.F. WŁADIMIRSKI-BUDANOW, *Obzor*, cit., s. 95 twierdzi, że przepisy o odpowiedzialności pana za przestępstwa własnego niewolnika zawarte w *Ruskiej Prawdzie* pochodzą z *Procheironu*. Pisał on: „... statji o chołopstwie i nasljedstwie sostawlieni pod silnym wlijanijem wizantijskich istoczników”.

²⁹ Por. gł. 66 *Obszernej Prawdy*.

prawa greckiego³⁰. W *Prawdzie Obszernej* skala zapożyczeń z prawa bizantyjskiego jest już znacznie szersza niż w jej wersji wcześniejszej³¹. Obejmuje ona materiał nieporównanie bogatszy, uformowany w dobrze już wyrobione i silniej rozbudowane normy z dziedziny prawa karnego i prywatnego. W *Obszernej Prawdzie* znajdziemy więcej artykułów dotyczących przestępstw zabójstwa, kradzieży, ob-

³⁰ W. KLJUCZEWSKIJ, *Kurs*, cit., s. 258, 260, 261 pisał: „... sostawitel Russkoj Prawdy, niczego nie zaimstwuja dosłowno iz pamjatnikow cerkownogo i wizantijskogo prawa, odnako rukowodiljsja etimi pamjatnikami. Oni ukazywali jemu słuczaj, triebowawszije opriedieljenija, stawili zakonodatelnije woprosy, otwietow na kotoryje on iskał w tuziennom prawie”. Dalej stwierdzał: „W samym jazykie Russkoj Prawdy można najti niekotoryje ukazanija na to, szto ona wyszła iz sriedy, znakomoj s terminologijej wizantijskogo i južno-sławianskogo prawa ...”, a następnie: „Nakoniec, i wniesznim widom swoim Russkaja Prawda ukazywajet na swoju swjaz s wizantijskim zakonodatielstwom. Eto – niebolszoi sinopticzeskij kodeks w rodie Eklogi i Prochirona. Samaja eta forma prawa, kodifikacija, była prinesiena k nam cerkownymi zakonowiedami, kotoryje odni ponimali jejo smysl i nadobnost”. A.E. PRESNJAKOW, *Lekcji*, cit., s. 442 uważał pogląd tego badacza o wpływie prawa bizantyjskiego na *Ruską Prawdę* za nieco przesadzony. Poglądy Kljuczewskiego, Siergiejewicza, Władimirskiego-Budanowa, Dżakonowa dotyczące wpływu prawa bizantyjskiego na *Ruską Prawdę*, krytykował S.W. JUŠKOW, *Russkaja Prawda*, cit., s. 352 i n., 364 i n., który posługiwał się przy tym także dawniejszymi ustaleniami E. Czernousowa i D. Goleniszczewa-Kutuzowa. Juškow dostrzegał pewne ograniczone analogie między *Ruską Prawdą* i prawem bizantyjskim, ale tłumaczył je nie zapożyczeniami, ale podobieństwem stosunków ekonomiczno – społecznych panujących w Bizancjum i na Rusi. Juškow negował ponadto oddziaływanie prawa skandynawskiego, germańskiego, frankijskiego, salickiego, rzymskiego (tu wpływ wykazywał N.A. Maksimejko) na prawo ruskie, którego zakres rozważany był w dawniejszej literaturze. Argumenty Juškowa zmierzające do obalenia tezy o wpływie prawa bizantyjskiego na prawo ruskie, a w szczególności na *Ruską Prawdę*, nie są całkiem przekonujące (jednym z argumentów rozstrzygających nie może być chyba brak wstępu w *Ruskiej Prawdzie* i nie zamieszczenie motywacji jej wydania w samym tekście tego pomnika prawa, co było cechą zbiorów greckich, a także mniej skomplikowana procedura sądowa i prymitywniejsza organizacja sądów na Rusi).

³¹ O źródłach *Ruskiej Prawdy* por. obszernie W. SIERGIEJEWICZ, *Lekcji*, cit., s. 81 i n.; M. DJAKONOW, *Oczerki*, cit., s. 48 i n.; W. KLJUCZEWSKIJ, *Kurs*, cit., s. 256 i n., 268 i n.

cięcia członków czy też kwestii naruszenia czyjegoś majątku³². Dokładniejsze są też regulacje stosunków prywatnoprawnych z dziedziny zobowiązań, spadkobrania i opieki³³.

Jest rzeczą znamionną i w tym miejscu najbardziej nas zajmującą, że przepisy dotyczące opieki w *Ruskiej Prawdzie* wykazują bliskie powinowactwo z normami prawa bizantyjskiego, a konkretnie z zapisami *Eklogi* i *Procheironu*³⁴. Podobnie artykuły dotyczące prawa spadkowego, rodzinnego i małżeńskiego zdradzają wyraźny wpływ prawa greckiego. Przyczyną tego szczególnie silnego nasycenia norm wymienionych działów prawa pierwiastkami bizantyjskimi, była podległość spraw z nimi związanych jurysdykcji sądów kościelnych. Sędziowie sądów duchownych w rozstrzyganiu spraw tego rodzaju nie kierowali się ruskim prawem zwyczajowym lecz rozstrzygali według postanowień konstytucji cesarzy bizantyjskich. Praktyka ta znalazła następnie swe odzwierciedlenie w poszczególnych rozwiązaniach przyjętych w *Ruskiej Prawdzie*³⁵. Zbiór ten z ko-

³² Por. R. HUBE, *Historia*, cit., s. 9 i n., 14 i n., 22 i n.

³³ Z dziedziny prawa obligacyjnego uregulowane są między innymi takie kwestie, jak najem pracy i odsetki. W. SIERGIEJEWICZ, *Lekcji*, cit., s. 80 i n.; A.E. PRESNAKOW, *Lekcji*, cit., s. 449 i n.; S. PŁAZA, *op. cit.*, s. 60; K. KORANYI, *op. cit.*, II 1, s. 310 i n.

³⁴ Obszernie o tym W. SIERGIEJEWICZ, *Lekcji*, cit., s. 502 i n.

³⁵ Por. R. HUBE, *O znaczeniu*, cit., s. 28. W. SIERGIEJEWICZ, *Lekcji*, cit., s. 44 pisał o tym następująco: „Wlijanije swietskich wizantijskich sbornikow na russkoje prawo, gławnym obrazom, obustowliwało podsudnostju duchownym sudam woprosow bracznego prawa i prawa nasliedstwiennago. Pri reszeniji etich woprosow duchowienstwo, konieczno, obraszczalo nie k narodnym obyczajam, a k postanowlieniam wizantijskich impieratorow. Eta praktika cerkownych sudow i ostawiła swój slied w prostrannych spiskach Russkoj Prawdy” i dalej: „Braki i nasliedstwiennija diela poruczony byli duchowienstwu; opieka tak blisko wjazetsja s temi i drugimi. Szto, možno dumat, duchowienstwo wiedało i opieku” (s. 506). W innym miejscu rozwija tę kwestię następująco: „W Prostrannoj że Prawdie nachodim cełyj rjad statiej, zaimstwowannych iz wizantijskogo prawa. Takowy statji o nasliedstwje i opiekie (85, 88, 93, 94, 95, 97 i drugije). No nado dumat, szto awtor poznakomiłsja s wizantijskim prawom nie w jego sbornikach, a w jego primienienji k otdielnym sluczajam. Kak on był znakom s praktikoj swietskich sudow, tak on znał koje – szto i iz praktiki duchownych. Etu praktiku on i zanjos w Prawdu. Wizantijskoje prawo było jemu izwiestnoje

lei, a także doświadczenia zebrane w wyniku jego stosowania, stały się kilka wieków później istotnym źródłem, z którego korzystali kodyfikatorzy litewscy pracujący nad *I Statutem litewskim*³⁶.

ne iz pierwych ruk; on nie spisywał Eklogu i; możet byt, nikogda jejo nie widał; on znał tolko sudiebnuju praktiku, osnowannuju na Eklogie. Etim i objasnjajetsja nie jasnost i sputannost jejo statiej” (s. 85 i n.). Wreszcie (s. 504) formuluje następujący wniosek: „Statji Russkoj Prawdy, odnosjaszczijasja k opiece, nosiat na siebie niesomniennyj sled wlijanija wizantijskago prawa. Iz nich widno, szto nasza praktika rukodstwowałas i Eklogoj i Prochironom i eszczo nieszto pribawiła k nim od siebia”.

Podobne spostrzeżenia czynił M. DJAKONOW, *Oczerki*, cit., s. 49 i n., który pisał: „Niektoryje postanowienija o nasljedstwie, statji ob opiece oczeń napominajut prawa Eklogi. Oni nie torżestwienny, no, możet byt, imiennie potomu, szto wzjaty sostawitelem nie prjamo iz Eklogi, a iz sudiebnoj praktiki, kotoraja mogła i odstupať ot bukwalnogo teksta wizantijskich norm”.

Pogląd o kluczowej roli duchowieństwa, posługującego się zbiorami prawa bizantyjskiego, na sposób uregulowania opieki, spadkobrania i norm prawa małżeńskiego na Rusi, głosił również W. KLUCZEWSKI, *Kurs*, cit., s. 272 i n., który uważał, że oddziaływanie duchowieństwa „... służył odnim iz putiej, daze głównym putiem, kotorym pronikało w russkoje obszczestwo wlijanije cerkowno-wizantijskogo, a czerez niego i rimskago prawa. Eto wlijanije wažno nie tolko nowymi juridyczeskimi normami, kakije ono wnosiło w russkoje prawo, no i obszczimi juridyczeskimi ponjatjami i opriedielienijami, kotoryje sostawljajut osnowu juridyczeskogo soznania. Prawowomu wiedieniju duchowienstwa odkryta była preimuszczeniwno oblast siemiejnych odnoszenji, kotoryje prichodiłos pieriestraiwat zanowo. Zdes jemu dany byli znaczitelnyje połnomoczija, nie tolko sudiebnyje, no i zakonodatielnyje, w siłu kotorych ono dowolno niezawisimo normirowało siemiejnuju żizń, primienijaja k miestnym usłowijam swoi kanonyczeskije ustanowienija. Poetomu s bolszoju wierojatnostiju možno priedpołagat, szto oteđ statiej w Russkoj Prawdie o porjadkie nasljedowanija, opiece, o położenii wdow i ich odnoszenii k detjam sostawlien pod prjamyj ili kowskiennyj wlijanijem etogo istocznika”. Inaczej do tego problemu ustosunkowany był S.W. JUSZKOW, *Russkaja Prawda*, cit., s. 350 i n., który krytykował poglądy M.N. Tichomirowa, przekonanego o istotnym wpływie duchowieństwa na kształt *Ruskiej Prawdy*. Juszkow zresztą generalnie odrzucał poglądy o wpływach prawa bizantyjskiego na opiekę i prawo spadkowe w *Ruskiej Prawdzie* – por. *Obszczestwiwno-polityczskij stroj*, cit., s. 453 i n., 455 i n.; a także, *Istorija gosudarstwa*, cit., s. 58 i n.

³⁶ Por. J. JAKUBOWSKI, *Studia nad stosunkami narodowościowymi na Litwie przed Unią Lubelską*, Warszawa 1912, s. 82; O. BALZER, *op. cit.*, s. 4; K. VON LOEWE, *op. cit.*, s. 2 i n., gdzie znajduje się następująca uwaga: „... there began an influx of Kievan legal concepts into the stream of Lithuanian customary law. The law of the

Przyjrzyjmy się zatem bliżej prawu opiekuńczemu *Eklogi* oraz *Procheironu*, który z tego pierwszego zbioru zaczerpnął część materiału, a także odnośnym przepisom *Ruskiej Prawdy*, a na końcu wreszcie regulacjom *I Statutu litewskiego* z tej samej dziedziny.

Przepisy *Eklogi* stanowią, że jeżeli żona przeżyła swego męża, to posag, który niegdyś wniosła, jak również cały pozostały po współmałżonku majątek, a także rzeczy uzyskane przez nią już po jego zgonie, przypadają jej w całości. Dobra te – bez wyjątku – winny być szczegółowo opisane w specjalnie przygotowanym inwentarzu. Dzieci zobowiązane są do szacunku i posłuszeństwa wobec woli matki. Nie mają one w szczególności prawa żądać podziału oraz wydania majątku pozostałego po ojcu. Matka zaś – zgodnie z powinnościami rodzicielskimi – wychowuje je, utrzymuje, wydaje za mąż córki i z tej przyczyny także zaopatruje majątkowo, ale zawsze według własnej woli i własnego upodobania. Powyższe uprawnienia przysługują matce w pełni do chwili jej ewentualnego wejścia w ponowny związek małżeński. W takiej sytuacji jest ona zobowiązana do wydania majątku zmarłego małżonka dzieciom. Te mają prawo przejąć majątek ojcowski i opuścić matkę, zostawiając jej jednak dobra, które wniosła kiedyś mężowi tytułem posagu, jak również rzeczy, które otrzymała od męża w związku ze swoim posagiem (w formie darowizny przed zawarciem małżeństwa?)³⁷. Jeżeli jednak matka decyduje

Kievan state, as portrayed in Pravda Russkaia, is clearly evident in the Statute". Autor przytacza szereg podobieństw między zapisami *Ruskiej Prawdy* a normami *I Statutu litewskiego* z zakresu prawa karnego i prywatnego, opierając się przy tym na wcześniejszych ustaleniach N.M. MAKSIMEJKO, zawartych w jego pracy pt. *Ruskaia Prawda i litowsko-ruskoje prawo*, [w:] *Sbornik statiej po istorii prawa, poswiaszczennyj M.F. Władimirskomu-Budanowu jego uczenikami i poczitatieliami*, Kijów 1904. Por też K. SÓJKA-ZIELIŃSKA, *op. cit.*, s. 95; J. BARDACH, *Statuty litewskie*, *cit.*, s. 27; TENŻE, *Statuty litewskie a prawo rzymskie*, *cit.*, s. 30.

³⁷ Ekloga II, 6 – *Ecloga Leonis et Constantini*, [w:] *Collectio librorum juris graecorum in ineditorum*, wyd. C.E. ZACHARIAE A LINGENTHAL, Lipsk 1852, s. 9-52. *Ekloge* wydał również A.G. MONFERRATUS, *Ecloga Leonis et Constantini*, Ateny 1889. Por. też bardzo ciekawe wydanie rosyjskie *Eklogi: Ekloga. Wizantijjskij zakonodatielnyj swod VIII wieka*, wyd. E.E. LIPSZYC, Moskwa 1965 z cyklu: *Pamjatniki sriedniewieko-*

się pozostać we wdowieństwie, to może cieszyć się swymi uprawnieniami do końca życia. Wdowa może także, po uzyskaniu pełnoletności przez wszystkie jej dzieci, zdecydować o podziale między nie całego majątku, z którego jednak zatrzymuje część dla siebie³⁸. Sytuacja staje się zgoła odmienna, gdy wdowa postanawia ponownie wyjść za mąż. *Ekloga* na to zezwala lecz równocześnie nakłada na matkę obowiązek ustanowienia opiekunów dla małoletnich dzieci. Jeżeli matka nie uczyniła mu zadość i wyszła za mąż ponownie, nie zadbawszy o ustanowienie opiekuna dla swoich dzieci, to w takim przypadku odpowiedzialność za wszelkie straty, jakie mogłyby się okazać w majątku dzieci, pochodzących z pierwszego małżeństwa, spada na nią i na jej drugiego męża³⁹. *Ekloga* stanowi ponadto, że gdyby śmierć spotkała obojga rodziców, którzy nie wyznaczyli opiekuna swoim małoletnim dzieciom, ani w formie pisemnej, ani ustnej, wówczas opieka nad sierotami przypada szczegółowo wymienionym instytucjom charytatywnym lub kościelnym⁴⁰.

Podobne do powyższych rozwiązania zawarto w *Ruskiej Prawdzie*⁴¹. Czerpała ona wzory nie tylko z *Eklogi*, ale i z *Procheironu*, które znane były na Rusi, uwzględniając przy tym zapewne także zwy-

woj istorji narodow centralnoj i wostocznoj Ewropy wraz z komentarzami i licznymi odwołaniami do analogii z *Procheironem* i innymi pomnikami prawa. Tekst *Eklogi* s. 41-76; komentarze do poszczególnych tytułów s. 77 i n.; wstęp, obejmujący historię tego pomnika prawa oraz dzieje badań nad nim, s. 5 i n. *Procheiron* wydany został przez C.E. ZACHARIAE, *O Procheiros Nomos. Imperatorum Basilii, Constantini et Leonis Prochiron*, Heidelberg 1837. Opieki dotyczy tytuł 36 tego zbioru.

Por. komentarz E.E. LIPSZYCA, *op. cit.*, s. 96 i n. do cytowanego wyżej tytułu II, 6 *Eklogi*.

³⁸ *Ekloga* II, 8. Por. też komentarz E.E. LIPSZYCA, *op. cit.*, s. 98.

³⁹ *Ekloga* II, 12. Por. też E.E. LIPSZYC, *op. cit.*, s. 100 i n.

⁴⁰ *Ekloga* VII. Por. też uwagi E.E. LIPSZYCA, *op. cit.*, s. 126 i n.

⁴¹ Por. gł. 93, 99, 101-103, 105 *Obszernej Prawdy* oraz komentarze do nich A.A. ZIMIN, *Pamjatniki*, *cit.*, s. 181 i n. Por. E.E. LIPSZYC, *op. cit.*, s. 24, 128, który stanął w rzędzie tych badaczy, którzy uważali podobieństwa między *Eklogą* a *Ruską Prawdą* za powierzchowne: „... eta swjaz predstavljajetsja nam oczeń powierchnostnoj, formalnoj”.

czaj rodzimy. Według *Ruskiej Prawdy* żona po śmierci swego męża sama włada pozostałym majątkiem i wychowuje dzieci, wchodząc we wszystkie uprawnienia, jakie przysługiwały zmarłemu małżonkowi. Matka po prostu automatycznie zastępuje ojca i przez to zachowuje dotychczasowy układ rodzinny. W sprawowaniu zarządu majątkiem matka jest całkowicie swobodna i przed nikim nie odpowiada za swoje decyzje i rozporządzenia. Zbiór nic nie wspomina o konieczności powołania jakiegokolwiek opiekuna w sytuacji, gdy matka pragnie pozostać we wdowieństwie, stając na stanowisku, że ona sama najlepiej zatroszczy się o dobro swych dzieci i o zachowanie ich fortuny. Sytuacja zmienia się zasadniczo, gdy wdowa decyduje się wstąpić w nowy związek. Wówczas – podobnie jak w prawie bizantyjskim – powinna zwrócić dzieciom pochodzącym z pierwszego małżeństwa cały majątek ich ojca i staje się odpowiedzialna za jego rozproszenie lub umniejszenie. Matka staje się zatem osobą niegodną zaufania – wręcz podejrzaną. Zbiór zakłada możliwość sprzeniewierzenia się przez nią interesom dotychczasowej rodziny i przedłożenia ponad nie korzyści i interesów nowej rodziny, do której weszła i chce temu zapobiec. Dlatego również za straty w majątku dzieci odpowiadał drugi mąż matki, który przejąłby nad nimi opiekę, należną według prawa także najbliższym krewnym⁴². Krewni dzieci z pierwszego małżeństwa powołani do opieki (*Ruska Prawda* nie mówi wyraźnie którzy krewni – może wyznaczani byli oni przez sądy duchowne, władne rozstrzygać spory z zakresu opieki) przejmowali majątek swych podopiecznych przy świadkach. Podlegał on zwrotowi po ustaniu opieki, a opiekun był odpowiedzialny za jego umniejszenie. Odpowiedzialność ta rozciągała się także na synów opiekuna jeśli był nim ojczym. Opiekun mógł natomiast zatrzymać zyski, które osiągnął gospodarując majątkiem należącym do pupilów, wyjąwszy przychówek od bydła i potomstwo niewolników. Opieka ustawała z chwilą osiągnięcia przez podopiecznych pewnego wieku, czy też

⁴² Możliwość sprawowania opieki przez ojczyma na podstawie norm *Ruskiej Prawdy* jest wśród badaczy prawa ruskiego kwestią sporną. Por. następny przypis.

– jak chcą niektórzy badacze – z momentem, gdy uznano, że są oni w stanie należycie zadbać o siebie i własne interesy (różnica zdań wynika z odmiennej interpretacji zapisu *Ruskiej Prawdy*, który koniec opieki naznacza na moment „doniele że wozmogut”). Należy od razu uzupełnić, że opieka sprawowana przez ojczyrna albo najbliższego krewnego będzie możliwa tylko w tym wypadku, gdy ojciec nie wyznaczył uprzednio opiekuna testamentem⁴³.

⁴³ Por. o tym wywody W. SIERGIEJEWICZ, *Lekcji*, cit., s. 85, 503 i n. Twierdził on, że: „Statji Russkoj Prawdy nie ostawljajut somnienija w tom, szto w dziełach po opiece u nas primienjalis postanowlienija wizantijskiego prawa. No my nie mozem utwierzdat, szto oni jedinoobrazno primienialis wo wszech knjażenijach, i szto rjadom s wizantijskim prawom nigde nie dziejstwowali russkije narodnyje obyczaji” (s. 506). Por. też W. KLJUCZEWSKI, *Kurs*, cit., s. 272, gdzie uwagi o pozycji wdowy według najstarszego prawa ruskiego oraz K. KORANYI, *op. cit.*, II 1, s. 310, 317. Koranyi twierdził, że opieka ustawała po osiągnięciu przez pupila pewnego wieku lecz nie wiadomo jakiego. Por. też M.F. WŁADIMIRSKI-BUDANOW, *Obzor*, cit., s. 468 i n., 485, który podkreślał, że konieczność ustanowienia opieki w dawnym prawie ruskim zachodzi w wypadku małoletności dzieci oraz ponownego zamążpójścia ich matki. Budanow był zdania, że opieka i władza matki wykluczają się wzajemnie – matka nie jest opiekunką. Zwracał on uwagę na leżący po stronie matki obowiązek zwrotu dzieciom tego, co roztrwonila z pozostałego po ojcu majątku w wypadku jej drugiego zamążpójścia. Matka nie ponosi takiej odpowiedzialności, gdy pozostaje głową rodziny i majątku zachowując wdowieństwo („Jeja bezotczetnaja roditelskaja włast razruszajetsja lisz wtorym brakom jeja”). W wypadku ponownego zamążpójścia matki, albo jej śmierci, opiekunem osieroconych dzieci zostaje według ogólnej reguły najbliższy krewny, albo ojczym (Siergiejewicz wykluczał możliwość sprawowania opieki przez ojczyrna na podstawie *Ruskiej Prawdy*). Obejmuje on majątek pupilów przy świadkach. Za trudy sprawowania opieki ma on prawo zatrzymać zyski z gospodarowania majątkiem podopiecznych. Równocześnie za umniejszenie majątku odpowiada własną fortuną, podobnie jak jego dzieci. Opieka trwa do pełnoletności tj. do osiągnięcia przez pupilów wieku lat piętnastu. Szereg wątpliwości budzi pytanie o to, kto jest uprawniony do powołania opiekuna. Badacze skazani są w tej kwestii jedynie na domysły. Prawdopodobnie opiekuna w kręgach zbliżonych do monarchy powołuje sam książę, w innych przypadkach jakieś władze lokalne. Ustanowienie opieki może być także dziełem ojca, który jest uprawniony do jego wyznaczenia w testamentcie. W tej formie ojciec może wyznaczyć na opiekuna swoich dzieci dowolnie wybraną osobę. Wynika to z zakresu jego władzy ojcowskiej w stosunku do dzieci. S.W. JUSZKOW,

Tak ukształtowane w *Ruskiej Prawdzie* przepisy z dziedziny prawa opiekuńczego musiały wywrzeć pewien wpływ na dalszy rozwój instytucji opieki w czasie, gdy ziemie ruskie weszły w skład państwa litewskiego⁴⁴. Znalazło to zaraz swoje odzwierciedlenie w treści przywilejów, które szlachta litewska uzyskiwała w piętnastym stuleciu, a zwłaszcza w przywileju z 2 maja 1457 roku⁴⁵. Powtórzono w nim wcześniejsze zasady określające prawną pozycję wdowy, a więc w szczególności to, że po śmierci męża majątek przechodzi w jej ręce i może ona dowolnie nim rozporządzać dopóki siedzi na tzw. wdowim stolcu, tj. zachowuje wdowieństwo. We wzmiankowanym przywileju utrwalono także znaną wcześniej regułę, że wdowa traci prawo zarządu majątkiem pozostawionym przez zmarłego męża na korzyść jego najbliższych krewnych jeżeli zdecyduje się na ponowne zamążpójście. W oparciu o te prawi-

Obszczestwiennno-politiczeskij stroj, cit., s. 453 i n.; TENŻE, *Istorija gosudarstwa*, cit., s. 58 twierdził z kolei, że ojczym mógł sprawować opiekę; nie ma bowiem w *Ruskiej Prawdzie* przepisu, który by tego wyraźnie zabraniał. Ojczyma obciąża jednak odpowiedzialność za ewentualne szkody w majątku podopiecznego. Zdaniem tego badacza kresem opieki nie było dojście dzieci do określonego wieku, ale uznanie, że są one w stanie należycie i samodzielnie zadbać o własne sprawy. Por. też K. VON LOEWE, *op. cit.*, s. 6 i n. Por. też W.I. PICZETA, *K istorii opiekunskogo prawa w Litowskom statute 1529 g.*, [w:] *Bielorussija i Litwa XV-XVI ww. (issliedowanija po istorii socialno-ekonomiczeskogo i kulturalnogo razwija)*, Moskwa 1961, s. 456 i n.

⁴⁴ Por. W.I. PICZETA, *op. cit.*, s. 458, który pisał: „Kogda bielorusko-ukrainskije ziemli woszli w sostaw Wielikogo knjażestwa Litowskogo, institut opieki, razwawszajsja uže so wriemien Russkoj Prawdy, połączili dalniejszeje razwitię. Bezusłowno, opiekunskoje prawo Russkoj Prawdy okazało opredelonnoje wlijanije na razwitię i formirowanije etogo instituta w epochu obrazowanija Litowsko-Bielorusko-Ukrainskogo gosudarstwa”. Wydaje się, iż sprzyjała temu szczególna tolerancja Litwinów dla zastanych na Rusi urzędzeń. H. PASZKIEWICZ, *op. cit.*, s. 240 i n.: zaś pisał: „Podstawą polityki litewskiej na Rusi było poszanowanie dla przeszłości (starina), przestrzeganie status quo, zachowanie miejscowych zwyczajów, tradycji, odrębności społecznej i gospodarczej”.

⁴⁵ Przywilej opublikował M.K. LJUBAWSKIJ, *Oczerk istoriji Litowsko-Russkogo gosudarstwa do Ljublinskoj unji wključitelno*, Moskwa 1915, s. 325-328. Por. zwłaszcza paragraf 8, s. 327.

dłowości – zbieżne z zasadami znanymi z *Ruskiej Prawdy* – zapadały następnie rozstrzygnięcia w sądzie wielkoksiążęcym czy w sądzie panów rady w sprawach z zakresu prawa opiekuńczego, co z czasem doprowadziło do powstania pokaźnego bagażu doświadczeń, który później legł u podstaw odnośnych norm *I Statutu litewskiego*⁴⁶.

Naturalnie powyższe uprawnienia wdowy będą jej przysługiwać wyłącznie wtedy, gdy mąż nie wyznaczył testamentem innego opiekuna dla swych dzieci i majątku. W świetle ówczesnej praktyki wiadać wyraźnie, że wola ojca wysuwa się nadal na plan pierwszy i jest decydująca. Mógł on wyznaczyć na opiekuna dla swoich dzieci i dobytku kogoś z kręgu krewnych, ale także osobę zupełnie obcą, powierzając jej równocześnie spełnianie obowiązków wobec monarchy, związanych ze służbą wojskową, do której zobowiązany był każdy właściciel ziemski.

W okresie bezpośrednio poprzedzającym wydanie *I Statutu litewskiego* obserwujemy podobną praktykę. Ojciec jest uprawniony do wyznaczenia na opiekuna dla swych dzieci jakkolwiek osobę cieszącą się jego zaufaniem, także spoza kręgu krewnych. Może nią być nadal matka dzieci, której w tym wypadku nie wolno odsunąć od opieki nawet w razie jej ponownego zamążpójścia. Często wybór ojca wskazywał na stryja lub wuja. Opiekę nad małoletnim rodzeństwem sprawował zaś nierzadko pełnoletni brat⁴⁷.

Zasady powyżej opisanej praktyki znalazły pełne odzwierciedlenie w zapisach *I Statutu litewskiego*. Zgodnie z postanowieniami tej kodyfikacji ojciec dysponował nienaruszalnym prawem do swobodnego wyznaczenia testamentem opiekuna dla swoich dzieci. Mógł on powierzyć tę funkcję komu zechciał – krewnemu, matce dzieci lub osobie obcej. W wypadku gdyby ojciec nie pozostawił testamentu sprawowanie opieki nad dziećmi i zarząd całym majątkiem przy-

⁴⁶ Por. W.I. PICZETA, *op. cit.*, s. 458 i n.

⁴⁷ Por. J. LOHO-SOBOLEWSKI, *op. cit.*, s. 32 i n.; W.I. PICZETA, *op. cit.*, s. 461 i n.

padał matce⁴⁸. Wdowa utrzymywała się przy tej funkcji tak długo, jak długo zachowywała wdowieństwo i aż po moment uzyskania pełnoletności przez dzieci. W przypadku jej ponownego zamążpójścia opiekę przejmowali krewni⁴⁹. Oczywiście ponowne małżeństwo wdowy sprawującej opiekę nad swymi dziećmi nie kładzie kresu jej funkcji, gdy ta została jej powierzona przez pierwszego męża w drodze rozporządzenia testamentowego. Wszystko to jest zgodne z regułami przyjętymi przez *Ruską Prawdę*⁵⁰. *I Statut* przewidywał możliwość usunięcia wdowy od sprawowania opieki w pewnych wymienionych przez ustawę okolicznościach, a mianowicie w przypadku marnotrawienia przez nią majątku małoletnich dzieci. Obowiązki przejmowali wówczas stryjowie dzieci lub inni krewni, a gdyby tych nie było osoba wskazana przez hospodara⁵¹.

⁴⁸ Statut I, IV, 6: „Też ustawujem: jestli by kotoryj muž, schodjaczi s tego swieta abo czerez tastament, polecał deti swoi i imienja komu-kolwiek prijatielu swojemu, choťja by obczomy, choťja by na kogo opieka słuźnym prawom priroźonym nie prisluszała, togdoy onyj majet w opiece mieti imienie i deti jęgo, a żona majet tolko na wienie swojem siedieti. Tak li by kotoryj otmier, detej swoich nie polecywšzi nikomu, togdoy żona majet deti chowati i na wsiem imieni siedieti na wdowiem stolcy do let dietinych” – *Pierwyj Litowskij Statut. Teksty na starobielorusskom, la-tinskom i staropolskom jazykach*, II 1, Wilno 1991.

⁴⁹ Statut I, IV, 6: „A jestli by żona, majuczci deti w opiece swojej, a poszła zamuź, togdoy bliźnije majut opiekati sja detmi i imieniem”.

⁵⁰ Jeszcze J.B. RAKOWIECKI, *op. cit.*, I, s. 138 pisząc o *I Statucie litewskim* stwierdzał, że: „... wiele w nim znajduje się artykułów co do słowa tychże samych, które są w prawie Jarosława ...”. W innym miejscu badacz opinię tę powtórzył prawie dosłownie, nadmieniając, że *I Statut*: „... mieści w sobie wiele Artykułów słowo w słowo tychże samych co Prawda Ruska ...” (s. 243). We wstępie do swego dzieła Rakowiecki wspominał, że S.B.Linde „Prawdę Ruską do objaśnienia tegoż Statutu, potrzebną być uznał” (s. VII). Podobne opinie głosił wiele lat później F.I. LEONTOWICZ, *Istoczniki ruskko-litowskago prawa*, *cit.*, s. 5, który uważał wręcz, że prawo litewskie do tego stopnia przeniknięte było duchem norm ruskich, że właściwie było prawem ruskim.

⁵¹ Statut I, IV, 6: „A jestli by kotoraja żona, siedieci na wdowiem stolcy z detmi swoimi ... imienja i skarby utraćiła, ljudzi razognała, serebszczizny i winy na sebe brała a te by imienja pustoszyła, togdoy majut stryjewie, a nie budet li ich, ino bliźkije pozwati jejo na roki złożonyje piered nas, gospodara ...”.

Przytoczone wyżej postanowienia generalnie powtórzył *II Statut litewski*⁵².

Dopiero *III Statut litewski* wprowadził pewne modyfikacje na korzyść krewnych dzieci, poważnie osłabiające dotychczasową pozycję wdowy. I tak *Statut* zdecydował, że gdyby ojciec zmarł nie zostawiwszy testamentu i żadnych innych rozporządzeń co do opieki nad swymi dziećmi, wtedy opieka ta przypada stryjom dzieci, a w wypadku ich braku innym krewnym. Statut mówi jednak wyraźnie, że małoletnie dzieci nie mogą być odrywane od matek i przekazywane opiekunom. Bezpośrednią opieką nad nimi sprawowała więc nadal matka i to w stosunku do córek aż do ich zamążpójścia, natomiast w stosunku do synów do ukończenia przez nich lat siedmiu. Matka otrzymuje na cele związane z utrzymaniem i wychowaniem dzieci odpowiednie środki od opiekunów.

III Statut zachował równocześnie dawniej istniejącą możliwość ustanowienia żony opiekunką dzieci i fortuny męża na mocy jego testamentu. Wdowa może być jednak jej pozbawiona, gdyby nierozważną gospodarką przyczyniała się do umniejszania i rozpraszenia majątku swych dzieci. Stosowne kroki, zmierzające do usunięcia wdowy od funkcji opiekunki winni według *Statutu* podjąć stryjowie dzieci lub inni krewni, a w wypadku, gdyby nie było ani jednych, ani drugich – sąd ziemski, na którym spoczywał także obowiązek wyznaczenia nowego opiekuna⁵³.

Wydaje się więc, że istniał niebagatelny przepływ idei oraz gotowych już wzorów konstrukcji prawnych między prawem bizantyjskim, wyrosłym na podstawach starożytnego prawa rzymskiego, a prawem ruskim, z którego dorobku z kolei zaczerpnął ustawodawca litewski.

⁵² Statut II, V, 10 – *Statut II Litewski 1566 i Wołyński*, [w:] *Archiwum Komisji Prawniczej*, VII, Kraków 1900, wyd. F. PIEKOSIŃSKI. Por. o tym szczegółowo J. LOHO-SOBOLEWSKI, *op. cit.*, s. 41 i n.

⁵³ Statut III, V, 11; VI, 3. I. ŁAPPO, *Litowskiy statut 1588 goda*, II, *Tekst*, Kowno 1938.

THE INFLUENCE OF BYZANTINE LAW ON TUTELAGE
IN THE *RUSSKAYA PRAVDA* AND THE *FIRST LITHUANIAN STATUTE*

The article is dedicated to the influence that Byzantine law had on Russian law (with a particular focus on the *Russkaya Pravda*) and on the *First Lithuanian Statute* of 1529.

The paper analyses the main channels of influence that Byzantine law had on the ancient Russian law. It happened primarily through intensive trading and political contacts between Kiev and the Byzantine Empire. Such contacts, without any doubt, were established as early as the first half of the 10th century. An important factor in the influence Byzantine law exerted on Russian law was constituted by treaties (known as „dogovory”) concluded between these states in the years 907, 911, 944, and 971. The influence of Byzantine law in Rus intensified especially after the Kievan princes adopted Christianity in its Greek tradition in 988. At that time, Byzantine law codes spread across Rus; an important role in their spreading was played by the so-called *Kormchie Knigi*, which contained the norms of church and secular law. The codes were bound to influence legal practice, especially in the field of family, guardianship and inheritance law, which traditionally lay within the jurisdiction of ecclesiastical courts. At the same time, princes significantly intensified their legislative activity. The acts of the Kievan and Novgorod princes are inspired by the solutions adopted in Greek law, and contain many references to this law. The influence also spread onto the *Russkaya Pravda* (*Russian Justice*), especially in its later version. All in all, the influence of Byzantine law in Rus was quite significant, which fostered the development of Russian law. It mostly affected private law and procedural law, but also, to a limited extent, criminal law. In the field of private law, the strongest influence of Greek law was felt in marriage, guardianship and family law.

The provisions of the *Russkaya Pravda* with respect to guardianship were modeled on the respective regulations of the codes of Byzantine law – the *Ecloga* and the *Procheiron*. The Russian code defined the position of the widow in a way reminiscent of Byzantine law – after the husband’s death she was the continuer of the previous family arrangement; her rights to family property (of which she could freely dispose) and relations with children were also defined in a similar manner. Similarities can also be discerned in the regulations

on the remarriage of widows, in particular, the legal consequences of this act: remarriage resulted in the loss of the right of custody over children in favor of the husband's relatives.

These provisions of the *Russkaya Pravda* in the field of guardianship law certainly exerted some influence on the development of the legal institution of guardianship at the time when Russian lands were included into the Lithuanian state. This was reflected in privileges granted to the Lithuanian szlachta (gentry), which reiterated the principles known from the *Russkaya Pravda*. This, in particular, applies to the privileges that defined the legal position of a widow (privilege of 1447). The same principles also constituted the grounds of verdicts adopted by Grand Duke's court in cases from the field of guardianship law. With the passage of time, a significant body of experience was gathered, which laid the foundations for the respective provisions of the *First Lithuanian Statute*. The provisions of the Statute that regulated widows' guardianship over children (Statute I, VI, 6) show a kinship with the provisions of the *Russkaya Pravda* and, through it, with the *Ecloga* and the *Procheiron*.

It seems, therefore, that there was a substantial flow of ideas and ready-made legal structures between Byzantine law, based on the principles of the ancient Roman law, and Russian law, whose output was, in its turn, used by the Lithuanian legislature.